

JOANNA ZALEWSKA
Warszawa

SPOJRZENIA NA STAROŚĆ

„...rosnącemu znaczeniu demograficznemu ludzi starszych towarzyszy proces polegający na wypychaniu starości z pola społecznej i kulturowej widzialności. Postrzeganie ludzi starszych głównie poprzez pryzmat cech społeczno-ekonomicznych, a nie kulturowych, powoduje, że stają się oni przedmiotem refleksji i badań przede wszystkim gerontologów, geriatrów i pracowników socjalnych. Tym samym, starość i ludzie starsi są traktowani w głównej mierze jako problem społeczny, a zainteresowanie nimi jest zbliżone do tego, jakie rodzi się w zetknięciu z Innym, który jest co prawda wśród nas obecny, ale równocześnie stanowi swego rodzaju problem, gdyż nie mieści się w akceptowanym i preferowanym przez nas porządku” (s. 7)¹.

Powyższą diagnozę, dotyczącą sposobu obecności tematyki starości w dyskursie nauk

Adres do korespondencji: asia_zalewska@yahoo.com

¹Honorata Jakubowska, Alicja Raciniewska, Łukasz Rogowski (red.), *Patrząc na starość. Kultura wizualna starości*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009, stron 389.

społecznych, przedstawiają redaktorzy książki *Patrząc na starość*. Starość i ludzie starzy coraz częściej, ich zdaniem, są traktowani jako problem społeczny i postrzegani przez pryzmat cech społeczno-ekonomicznych, brakuje zainteresowania kulturowymi aspektami starości. Takie podejście do starości w naukach społecznych jest zbieżne z tym, a może nawet jest odzwierciedleniem tego, jak kwestię starości przedstawia się w mediach — dużo mówi się o przemianach demograficznych, wykluczeniu cyfrowym i różnorodnych problemach związanych ze starością, sami ludzie starzy natomiast w niewielkim stopniu są obecni w przekazach medialnych.

O tym, że problematyka starości poruszana w polskich badaniach socjologicznych ma wąski zakres, piszą też inni socjologowie. Brunon Synak — autor hasła *Ludzie starzy* w *Encyklopedii socjologii*² — zauważył, że badania nad starością mają zwykle wymiar diagnostyczno-przeładowy i nie towarzyszy im szersza refleksja

²*Encyklopedia socjologii*, t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 144–149.

sja teoretyczna, a eksploracja cech społeczno-ekonomicznych ludzi starych służy celom praktycznym, ma znajdować zastosowanie w polityce społecznej. Hanna Palska zwraca uwagę, że w badaniach nad starością w Polsce stosowana jest głównie perspektywa demograficzna oraz perspektywa różnorodnych niedoborów, przede wszystkim w sferach materialnej, zdrowotnej i w zakresie więzi społecznych³. W związku z tym autorka postuluje wypełnienie istniejącej luki i zastosowanie w badaniu starości perspektywy kulturowej.

Praca zbiorowa *Patrząc na starość* wychodzi naprzeciw temu zapotrzebowaniu. Składa się z ponad dwudziestu artykułów, zawierających treści referatów wygłoszonych na konferencji naukowej „Patrząc na starość. Kultura wizualna starości”, która w dniach 28–29 listopada 2007 r. w Poznaniu została zorganizowana przez Instytut Socjologii UAM i Galerię Miejską „Arsenal”. Jak wskazuje nazwa konferencji, cel, jakim jest kulturowa interpretacja starości, został zawężony do zainteresowania wizualnymi aspektami starości, co redaktorzy tomu tłumaczą, po pierwsze, tym, że późnonowoczesne społeczeństwa określa się jako wzrokocentryczne — dominacja zmysłu wzroku występuje w dużej części doświadczenia społecznego; po drugie zaś tym, że spojrzenie na starość, analiza wizualnego aspektu starości jest wyrazem postawy zaangażowania, ma przełamywać istniejące stereotypy i tendencje do marginalizacji starości oraz otwierać „nowe przestrzenie badawcze” (s. 8). Starość jest bowiem usuwana i marginalizowana w przekazach wizualnych ze względu na jej niezgodność z panującym w kulturze prawomocnym kultem sprawnego ciała, piękna i młodości.

Szczególnie interesującym aspektem omawianej publikacji jest szerokie ujęcie problematyki starości. Jest to nie tylko kulturowa interpretacja starości ludzkiej, gdyż przedmiotem refleksji jest starość „wszystkiego, co widać”

(s. 8), a więc — obok ludzi — także miejsc i przedmiotów. Jest to nowatorskie podejście, zbliżone z coraz częściej realizowanym w socjologii zainteresowaniem biografią przedmiotów, relacjami ludzi z przedmiotami czy rolą przedmiotów w kształtowaniu i podtrzymywaniu nawyków życia codziennego. Zużycie, zniszczenie, wyjście z mody czy zastępowanie przez to, co nowsze lub bardziej nowoczesne — to niektóre z przejawów starzenia się miejsc i przedmiotów. Starzenie się miejsc i przedmiotów wiąże się z negatywnym ich wartościowaniem. Jedynie miejsca i przedmioty mające wartość historyczną i artystyczną wraz ze starzeniem się wartość tę pomnażają.

Książka składa się z trzech części. Pierwsza dotyczy postrzegania i społecznego konstruowania starości. Zawiera raporty z badań w społecznościach ludzi starych oraz artykuły poświęcone analizom miejsca i roli ludzi starych we współczesnej kulturze i społeczeństwie, a także ich reakcji na dynamizm i specyfikę kulturową późnej nowoczesności. W części drugiej analizowane są reprezentacje starości w wybranych wytworach kultury — w przekazach medialnych, filmowych i dziełach sztuki: mamy tu analizę zarówno przekazu popularnego kalendarza, „kolorowych czasopism”, reklamy, jak i rzeźb, filmów i poezji, zwykle jest to analiza reprezentacji wizualnych. Część trzecia książki zawiera teksty na temat starości miejsc i przedmiotów, przy czym kategoria przedmiotów jest ujmowana szeroko — należą do niej także fotografie, programy telewizyjne czy architektura przemysłowa.

Tematyka książki jest więc bardzo szeroka. Każdy artykuł oferuje ciekawą perspektywę refleksji nad starością i nasuwa inne tropy badawcze. Pierwsza część klasycznie inspirowana etnograficznymi badaniami nad społecznościami lokalnymi i teoretycznej refleksji nad treściami kultury, druga do analizy kulturoznawczej wytworów kultury, trzecia zaś kieruje uwagę czytelnika w stronę socjologii przedmiotów.

Honorata Jakubowska w artykule *Spoleczne wytwarzanie starości: definicje, granice, konteksty* przedstawia różnorodne progi starości, które w odmienny sposób są wyznaczane w odmiennych kontekstach życia. W kontekście władzy

³Hanna Palska, *Starość i kultura młodości. Jeszcze raz o problemie starzenia się społeczeństwa w Polsce*, Henryk Domański, Aleksandra Ostrowska, Andrzej Rychard (red.), *Niepokoje polskie*, IFiS PAN, Warszawa 2004.

starość i możliwość otrzymywania zabezpieczeń społecznych jest wyznaczana na podstawie kryterium wieku — 60 i 65 lat — i rozpoczyna ją przejście na emeryturę. W kontekście pracy starość przychodzi obecnie coraz wcześniej, zwłaszcza kobiety już w wieku 45 lat często są definiowane przez pracodawców jako „stare”, niechętnie przyjmuje się je do pracy i częste są przypadki ich zwalniania. W kontekście rodzinnym starość kobiet rozpoczyna się wraz z końcem możliwości pełnienia funkcji reprodukcyjnej, czyli z nadejściem menopauzy. W kulturze popularnej starość przestaje być ściśle powiązana z wiekiem. Współczesna medycyna i kosmologia pozwalają zachować długo młody wygląd i sprawność fizyczną. Starość więc kojarzy się raczej z brakiem zasobów lub indywidualnym zaniedbaniem w zachowaniu młodości.

Małgorzata Rutkowska i Katarzyna Kolibabska w ramach praktyk studenckich prowadziły badania etnograficzne w warszawskim domu dziennego pobytu dla osób starszych. W swoich tekstach rysują obraz społeczności ludzi starszych, rządzącej się własnymi prawami i odmiennej od otaczającej rzeczywistości, skoncentrowanej wokół relacji wewnątrz grupy: na budowaniu i podtrzymywaniu hierarchii grupowej, relacjach damsko-męskich i dążeniu do indywidualnych przyjemności, co jest skutkiem inspiracji płynących z kultury popularnej, z którą rozmówcy stykali się oglądając telewizję i czytając prasę brukową oraz „kolorowe czasopisma”. W tekście Małgorzaty Rutkowskiej *Oblicza gender w środowisku ludzi starszych* interesujące jest częściowe odwrócenie relacji międzypłciowych w domu dziennego pobytu w stosunku do panujących w zewnętrznym świecie oraz korzystanie z przestrzeni w sposób, który odzwierciedla i umożliwia podtrzymanie pozycji w hierarchii wewnątrzgrupowej. Katarzyna Kolibabska w artykule *Trwanie w młodości. Strategie odmładzające stosowane przez ludzi starszych z warszawskiego centrum usług socjalnych* opisuje zmiany nawyków i codziennego sposobu bycia osób starszych uczęszczających do dziennego domu pobytu, następują one w wyniku twórczego zapożyczenia z kultury popularnej pewnych wzorców ubierania się, używania języka, kontaktów damsko-męskich.

Marek Niezabitowski w tekście *Miejsce i przestrzeń w życiu ludzi starszych. Społeczne i wizualne aspekty środowiska zamieszkania* analizuje rozwiązania architektoniczne przyjazne ludziom starszym w środowiskach zamieszkania oraz metody ułatwiania przystosowania ludzi starych do nowego miejsca zamieszkania (np. w placówkach opiekuńczo-pielęgnacyjnych), które umożliwiają redukcję stresu adaptacji. Iwona Stachowska w artykule *Aksjologiczne aspekty starości* pisze między innymi, że w pewnych okresach historycznych bardziej przystosowawcze są wartości kojarzone ze starością, w innych — wartości kojarzone z młodością, na przykład współcześnie, gdy mamy do czynienia z „tyranią chwili”. Rozwój współczesnych środków masowego przekazu, na przykład telewizji, może stanowić duże wyzwanie adaptacyjne dla ludzi starych. Ten temat podejmuje Marcela Kościanik w tekście *Starość — problem pamięci. Kilka refleksji nad przemianami pamięci w dobie mediów*. W procesie odbioru przekazu medialnego pamięć autobiograficzna, wspomnieniowa traci na znaczeniu na korzyść pamięci fleszowej. O ile osoby trenowane w młodości do odbioru przekazów medialnych osiągają wobec nich pewien dystans, o tyle w przypadku ludzi starych, dla których — ze względu na przebywanie na emeryturze i zamieszkiwanie często samemu — telewizja bywa podstawową formą uczestnictwa w rzeczywistości społecznej, pamięć wspomnieniowa i fleszowa nakładają się na siebie, a wydarzenia prezentowane w mediach stają się silnie przeżywanymi doświadczeniami.

Część drugą książki rozpoczyna artykuł *Pomiędzy tym, co „do pomyślenia” i tym, co „nie do pomyślenia”. Uwagi o sesji zdjęciowej Sophii Loren w kalendarzu Pirelli 2007* Michała Podgórskiego, który porównuje sesję zdjęciową Sophii Loren, przeprowadzoną, gdy aktorka miała 76 lat, do sesji zdjęciowych młodych aktorek i modelek; zdjęcia przeznaczone były do tego samego numeru kalendarza erotycznego. Okazuje się, że udział starszej kobiety w sesji zdjęciowej nie oznacza jeszcze aprobaty czy promowania erotyki i seksualności ludzi starszych. Autor dowodzi, że Loren fotografowana jest inaczej niż młodsze kobiety: wyłącznie od piersi w górę, nie nawiązuje kontaktu wzrokowego z widzem, a na

jej zdjęciach — inaczej niż w wypadku młodszych modelek — nie widać łóżka i brakuje atmosfery pokoju hotelowego.

Bardzo ciekawy tekst Jakuba Myszkorowskiego „Z punktu widzenia emerytowanego nocnego portiera”, czyli *studium starości* zawiera uwagi na temat przedstawienia starości w filmie austriackiego reżysera Andreasa Horvatha, który po latach dotarł do bohatera filmu Krzysztofa Kieślowskiego *Z punktu widzenia nocnego portiera*. Autor artykułu pokazuje, w jaki sposób Horvath obrazuje kluczowe dla współczesnej polskiej starości problemy: trudność z adaptacją do nowej, odmiennej rzeczywistości — po transformacji ustrojowej, a także samotność. Jedna z najdłuższych scen filmu przedstawia samotny posiłek głównego bohatera, a samotny posiłek — jak wskazuje w analizie autor — jest oznaką społecznego wykluczenia. Główny bohater mieszka sam w kawalerce, gdyż żona już nie żyje, jego towarzyszem jest bez przerwy włączony telewizor, a na jednej ze ścian mieszkania wisi — egzotyczna współcześnie — fototapeta z motywem tropikalnym. Reżyser filmu w następujący sposób komentuje sytuację swojego bohatera: „W moim filmie bohater jest symbolem pewnej generacji, której trudno się odnaleźć w nowych czasach [...]. Posklejaną taśmą fototapetę w mieszkaniu emerytowanego portiera można traktować jako metaforę rajy utraconego — świata, który się dla niego załamał” (s. 234).

Część trzecią rozpoczyna Łukasz Rogowski artykułem *Spoleczne definiowanie starości przestrzeni i przedmiotów*. Eksploruje różne pola znaczeniowe pojęcia starości miejsc i przedmiotów, opierając się na bardzo ciekawej metodologii badań: respondenci robili zdjęcia, fotografowali między innymi „miejsce, które planują zmienić”, „miejsce, które ostatnio zmienili”, „przedmiot, którego chętnie by się pozbyli”, „przedmiot, który chętnie by wymienili na inny/lepszy”, „najważniejszą pamiątkę w ich domu”, „miejsce, w którym kiedyś bywali, ale przestali”. Starzenie się programów telewizyjnych analizuje Bogumiła Mateja w tekście *Archeologia mediów — nowe spojrzenie na stare programy telewizyjne*. Stwierdza, że cywilizacyjne przyspieszenie powoduje, iż na przykład programy informacyjne szybko „się starzeją” i w związku z tym, by sprawiać wrażenie nowoczesności i „bycia na bieżąco”, zmienia się sposób przekazu informacji czy wystroju studia. Tymczasem w przypadku kultury popularnej, opartej na powtórzeniach i nawiązaniach, starość — przynajmniej niektórych programów rozrywkowych, takich jak *Koło fortuny* lub *Stawka większa niż życie* — nie tylko nie stanowi przeszkody, ale wzbudza zainteresowanie widzów.

Także w pozostałych artykułach składających się na tom *Patrząc na starość* można znaleźć ciekawe inspiracje badawcze, co sprawia, że sięgnąć po książkę powinni wszyscy zainteresowani badaniem starości w wymiarze kulturowym.